

USA: MONITOROWANIE SKALI COVID-19 NIE MOŻE OZNACZAĆ UTRATY PRYWATNOŚCI

Monitorowanie skali epidemii nie może odbywać się kosztem utraty prywatności, a koncern Google musi odpowiedzieć na pytania dotyczące jej ochrony w swoich narzędziach do mapowania rozprzestrzeniania się koronawirusa - uważają cytowani przez serwis Cnet senatorowie USA.

Senatorowie Ed Markey i Richard Blumenthal skierowali list w tej sprawie do prezesa Google'a Sundara Pichaiego. Jak twierdzą sami politycy, ich celem jest upewnienie się, że narzędzia do monitorowania rozprzestrzeniania się pandemii są tworzone przez Google z poszanowaniem prywatności i poufności danych osobowych użytkowników usług tej firmy.

W ubiegłym miesiącu administracja prezydenta Donalda Trumpa wezwała wielkie firmy technologiczne do udostępnienia danych użytkowników usług cyfrowych celem monitorowania zagrożenia epidemicznego. Zdaniem specjalistów szczególnie użyteczne w tym zakresie mogą być dane geolokalizacyjne użytkowników pokazujące tendencje w przemieszczaniu się dużych mas populacji.

W miniony piątek z kolei Google udostępniło własne narzędzie do mapowania epidemii - raporty o mobilności - zbudowane w oparciu o dane milionów użytkowników, którzy na kontach swoich usług Google'a mają włączoną historię lokalizacji. Narzędzie mapuje obecnie 131 krajów i ma pomagać administracji rządowej m.in. w zarządzaniu ograniczeniami mającymi zapobiegać rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Jak twierdzi Google, dane gromadzone na potrzeby raportów o mobilności są agregowane i anonimizowane, nie obejmują również żadnych danych osobowych w rozumieniu RODO.